

Słowa kluczowe: świętość, doskonałość, filozofia, teologia, łaska Boża, wolność ludzka, św. Tomasz z Akwinu, Hans Eduard Hengstenberg

Keywords: holiness, perfection, philosophy, theology, Divine Grace, human freedom, St. Thomas Aquinas, Hans Eduard Hengstenberg

Ks. Józef Kozuchowski

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE W ELBLĄGU

STAWANIE SIĘ CZŁOWIEKIEM ŚWIĘTYM: STANOWISKO HANSA EDUARDA HENGSTENBERGA¹

„Święty w swych intencjach zawsze
odnosi się pierwotnie w miłości do Boga”

Max Scheler (2004)

Na temat świętości powstały bardzo cenne opracowania filozofów i fenomenologów religii, zwłaszcza te, w których wskazane zostały jej pierwotność i brak możliwości zredukowania tego pojęcia do innych przeżyć ludzkich i wartości.

¹ Hans Eduard Hengstenberg ur. 1 IX 1904 r. w Homberg – Niederheim, zm. 8 VIII 1998 r. w Würzburgu. Studiował psychologię u J. Lindworskiego i filozofię u M. Schelera, N. Hartmanna i H. Plessnera w Kolonii. Recenzentem jego pracy doktorskiej, którą obronił w 1928 r. u Lindworskiego, był M. Scheler. Swoją decyzję o konwersji z protestantyzmu na katolicyzm (1930), podjętą pod wpływem R. Guardiniego, uzasadnił w 1970 r.: „Moim głównym motywem konwersji był fakt, iż w Kościele katolickim ujrzałem możliwość powiązania wiary i wiedzy, teologii i filozofii w taki sposób, iż każda z tych dziedzin nie tylko pozwalała innym dyscyplinom na swobodny rozwój, ale także wspomagała je w osiągnięciu swoistej pełni” (*Philosophie in Selbstdarstellungen*, Hamburg 2015). W 1961 r. został mianowany profesorem i kierował katedrą filozofii na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu w Würzburgu, gdzie pracował aż do emerytury. W kręgu zainteresowań filozoficznej koncepcji Hengstenberga znalazły się: fenomenologia (najpierw Schelera, później także E. Husserla i M. Heideggera), ontologia klasyczna Arystotelesa oraz metafizyka scholastyczna, którą podobnie jak E. Stein zaakceptował w chwili wyboru katolicyzmu. Spośród jego bardzo wielu dzieł największą popularnością cieszy się *Philosophische Anthropologie* (zob. Pasterczyk, 2003, s. 332–333; Binkowski, 1990, s. 243).

W niniejszym artykule odwoływano się do znaczących pism Hengstenberga powstałych w pierwszym okresie jego twórczości (*Christliche Askese, Von der Göttlichen Vorsehung*). R. Spaemann zaliczył Hengstenberga do najwybitniejszych współczesnych antropologów niemieckich, do których – jego zdaniem – należą: Scheler, Gehlen, Plessner. Por. wywiad autora niniejszego artykułu przeprowadzony z Robertem Spaemannem w 2007 r., w Stuttgarcie.

Zasługi Rudolfa Otto, Maxa Schelera czy Gerardusa van de Leeuwa są w tej dziedzinie ogromne. Wydobyli oni cenne momenty z przeżyć religijnych człowieka i wskazali faktyczne elementy świętości. Jak jednak trafnie podkreślił Mieczysław A. Krąpiec, ci wybitni badacze za podstawę swych dociekań nie brali określonej religii, lecz ogólnoludzkie, religijne tendencje. Dlatego nie mogli ukazać w pełni tego, co jest istotne dla chrześcijańskiego rozumienia świętości (Krąpiec, 1982, s. 60–61).

Z powyższego względu cenne wydaje się spojrzenie wybitnego współczesnego filozofa, Hansa Eduarda Hengstenberga. Przybliża ono zgodną z inspiracją św. Tomasza, a jednocześnie zarysowaną samodzielnie przez Hengstenberga, wizję procesu stawania się świętym, czyli człowiekiem, który w pełni wykorzystuje swe możliwości, dążąc do Boga – Osoby Najdoskonalszej, będącej Absolutnym Bytem i Najwyższą Wartością. Według św. Tomasza z Akwinu, świętość to największa doskonałość człowieka (Tomasz z Akwinu, 1982, s. 200–208) i najwyższy stopień rozwoju osoby ludzkiej osiągnany dzięki miłości: głównie Boga (tamże, s. 204),² a potem – bliźniego (tamże, s. 206).

Celem analiz zaprezentowanych w niniejszym artykule jest uzyskanie odpowiedzi na pytania: Jakie zasadnicze współczynniki warunkują stawanie się świętym (doskonałym)? Jakie jest ich źródło? Jaka rola przypada w tym procesie działaniu człowieka, a jaka zaangażowaniu Boga i Jego łaski? Jak przedstawia się kwestia postępów na drodze świętości? Interesujące jest również, dlaczego Hengstenberg przywołuje stanowiska molinizmu i tomizmu oraz z jakiego powodu jego odniesienie (również w kontekście problematyki realizacji świętości) do tych orientacji teologiczno-filozoficznych wydać się powinno cenne i aktualne.

DWA ELEMENTY W REALIZACJI ŚWIĘTOŚCI

W stawaniu się człowiekiem świętym i doskonałym trzeba, podkreślił Hengstenberg, rozróżnić dwa elementy, które wprowadzie zawsze są nierozdzielne, w istocie jednak mają całkiem różne podstawy źródłowe. Są to, po pierwsze, naturalna zdolność ludzi do opowiedzenia się za lub przeciw Bogu, a po drugie – właściwość bytowa, którą On daje człowiekowi podejmującemu dobrą decyzję w wolnym wyborze Boskiej woli. Pierwszy element znajduje się w człowieku; jednakże nie oznacza to, że Bóg na niego nie oddziałuje. Wręcz

2 Doskonałość, czyli świętość to dążenie do miłowania Boga całym sercem (czyli doskonale) i pragnienie wyeliminowania wszystkiego, co w tym procesie przeszkadza (przede wszystkim grzech śmiertelny, ale również to, co zakłóca całkowite kierowanie serca ku Bogu).

przeciwnie – szczególnie uczestniczy w wyborze życia świętego (Hengstenberg, 1940, s. 141). To nie człowiek je inicjuje. Niezbędna jest pomoc Boża dająca bodziec do dobrego działania (tamże, s. 84, 141) – On pierwszy wyciąga pomocną dłoń. Tego rodzaju działanie Boga należy odróżnić od właściwego obdarowania trwałą jakością bytową – pierwszą z tych łask (aktywność Bożą) w języku teologicznym określa się jako uczynkową (aktualną)³, a drugą uświęcającą (habitualną) (tamże, s. 141).

Pomoc Boga w podejmowania decyzji (łaska uczynkowa) ujawnia się, na przykład, w tym, że burzy On „zabezpieczającemu się” człowiekowi wszelkie ziemskie nadzieje, gdy ten otrzymuje cios od losu (w terminologii teologicznej tego rodzaju pomoc Bożą – doświadczenie życiowe – nazwać można łaską uczynkową zewnętrzną; Granat, 1967, s. 361). Nieszczęście bowiem staje się dla człowieka okazją, by zweryfikować swe oczekiwania (priorytety) i znowu na pierwszym miejscu postawić troskę o to, co ponadczasowe, duchowe i wieczne. Bóg jednak nie stosuje brutalnego przymusu wobec woli człowieka, raczej przychodzi z pomocą. Możliwość usłyszenia głosu Boga czy niedosłyszenia go leży w zakresie wolności człowieka. Niektórzy ludzie mimo otrzymania najcięższych ciosów od losu nadal trzymają się kurczowo wcześniej wyznaczonych przez siebie celów. Tymczasem Bóg ich doświadcza, by dać im okazję do dokonania zmiany w życiu. Bolesne wydarzenia należy traktować jak moment, bez zaistnienia którego człowiek nie potrafiłby zweryfikować swego punktu widzenia

Jednak zwrot w sposobie myślenia, odwrócenie się od bożków i zwrócenie w stronę Boga następuje również na skutek podjęcia wolnej decyzji. Przykładem może być św. Paweł, który pod Damazkiem całkowicie utracił pozorne bezpieczeństwo. Przed swym nawróceniem rozumiał je jako życzliwość Boga otrzymaną za prześladowanie chrześcijan (Hengstenberg, 1940, s. 142). Dopiero w godzinie przemiany wewnętrznej rozpoznał, że prześladował tego samego Boga, któremu w swoim mniemaniu służył (Hengstenberg, 1948, s. 207). Dzięki temu został uwolniony od niszczących sił duchowych, otrzymał sposobność słuchania Boga i podjęcia zleconych przez Niego nowych zadań. Przemiana duchowa wyrażona w zewnętrznej formie przez transformację prześladowcy chrześcijan Szawła w apostoła Pawła nie nastąpiła drogą prostego, mechanicznego przewyciężenia ludzkiej woli; dokonał jej również sam Apostoł Narodów, jeśli słuszna jest teza, że miał dobrą wolę. W mo-

3 Potencjał łaski można odczytać w kategoriach bytowych *actio*. Łaska uczynkowa jest przejściowa, oznacza pewien bodziec, wsparcie otrzymane od Boga, które przyczynia się do tego, że człowiek otwiera się np. na łaskę uświęcającą. Nie jest to jeszcze *habitus*, czyli kategoria trwała analogicznie do (oczywiście nie absolutnie) łaski uświęcającej (także cnota), którą się traci (podobnie jak cnotę) przez grzech ciężki.

mencie, w którym Bóg do niego przemówił, nie mógł zareagować inaczej niż dzięki swej wolnej woli zdecydować się na obranie nowego, wyznaczonego przez Boga, stylu życia. Tego rodzaju pomoc Boga w dokonywaniu rozstrzygnięć jest udzielana ludziom nie tylko w postaci ciosów od losu, lecz również przez dowody szczególnej, nieoczekiwanej dobroci. Bywa, że dar taki inspiruje również do składania Bogu ślubu wdzięczności (Hengstenberg, 1940, s. 142–143). Najczęściej jednak (lub zawsze), podkreślił Hengstenberg, wychowanie do świętości nie może obejść się bez pewnych elementów ascezy i surowości (tamże, s. 143)⁴.

Naturalną ludzką wolność wyboru Boga (dobra) niemiecki myśliciel rozumiał jako decyzję wstępną (*Vorentscheidung*), ponieważ poprzedza ona realizację wszelkich celów rozumu i woli. Widać to na przykładzie apostoła Pawła, który zdecydował się przyjąć zamysł Boga, zanim obrał konkretne cele. Dobra decyzja wstępna pozwala w napotkanych bytach (osobach) i zdarzeniach widzieć nałożone przez Boga prawo (realizację Jego zamysłu). Natomiast konsekwencją złej decyzji wstępnej jest odwrócenie celowego porządku tych bytów i zdarzeń: pożądanie całości ze względu na część i wyższej wartości z uwagi na niższą. Przyszły cudzołóżnik z Ewangelii, pożądliwie patrząc na kobietę (Mt 5,28), tym samym popełnia cudzołóstwo; wszystko w niej (również wartości duchowe) postrzega jako środek do celu, którym jest cudzołóstwo.

Drugi istotny element w procesie stawania się świętym to samo obdarowanie człowieka przez Boga, udzielenie mu nowej, trwałej jakości bytowej (łaska uświęcającej), daru doskonałości, jej pełni (*Voll – Gekommenheit*, jak pięknie wyraził się J. Pieper) (tamże, s. 145). Również aktualna pomoc (łaska uczynkowa) w wykonywaniu dobrego dzieła przynależy do tego etapu drogi rozwoju duchowego. Podjęcie dobrej decyzji wstępnej nie oznacza jeszcze uformowania bytu w człowieku ani narodzin określonej (treściowo) dobrej myśli czy dobrego zamiaru woli. To wszystko bowiem, co wypełnia ducha człowieka – jako budulec jego osobowości – dochodzi do głosu tylko z inspiracji Bożej o charakterze naturalnym bądź nadprzyrodzonym – dodał Hengstenberg (tamże). „Każde dobro, jakie otrzymujemy i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności” (Jk 1,17).

4 Pogląd Hengstenberga współbrzmi ze współczesnym stanowiskiem Kościoła katolickiego. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (1994, s. 463–464) czytamy: „Droga do doskonałości wiedzie przez krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw”.

ASCEZA I DECYZJA WSTĘPNA

Obiektywne umartwienie przez dobrowolne przyjęcie krzyża – cierpienia (którym mogą być m.in. wciąż nowe kłopoty, brak sił i odpoczynku, piętrząca się obowiązki, przygniatająca odpowiedzialność), jak i subiektywne, dokonane za sprawą powziętego przez siebie dystansu w stosunku do dóbr życiowych, zmagają przede wszystkim do tego, by zachować wolność (swobodne podejście – *Gelöstheit*) wobec dóbr ziemskich. Staje się to możliwe dzięki łasce Bożej, która nieustannie i bardzo dobitnie uzmysławia człowiekowi problematyczność wszelkiego ziemskiego stanu posiadania (każdego rodzaju doczesnego dobra). W ten sposób umartwienie w szczególnym sensie, jakkolwiek nie wyłącznie, jest współdziałaniem z Bożą pomocą w podejmowaniu dobrej wstępnej decyzji. Szczególną jego formą jest umartwienie ciała, w ramach którego asceta pielęgnuje cnotę umiarkowania, czyli stawia opór przesadnie rozbudzonym potrzebom cielesnym, jeśli w ich następstwie mogłoby powstać zagrożenie podjęcia złej decyzji wstępnej.

Niezależnie jednak od tego, jak umartwienie subiektywne (tłumienie popędów, wstrzeźliwość) we wszystkich formach abstynencji i postu jest ważne, to nigdy nie może ono zastąpić ascezy obiektywnej⁵, nakładanej na człowieka przez same zdarzenia, rzeczy i wartości, których musi sobie odmawiać, ponieważ sprawiły mu zawód (np. niepowodzenie w robieniu interesów, niedosyt szacunku, przyjemności, deficyt władzy) (Spaemann, 2007, s. 222–223)⁶. Trzeba również ją podjąć, jeśli pragnie się przeżywać swoje życie w perspektywie wiary i zawierzenia woli Bożej. Subiektywna asceza zbyt łatwo wypływać może z indywidualnie stawianych celów, wynikających np. z bezkrytyczności, niewłaściwego uduchowania, lub zbliżać się do tych błędnych postaw w warunkach braku świadomości obiektywnej zależności od Boga, który wszystko człowiekowi daje i odbiera.

ZAGADNIENIA WSTĘPNEJ DECYZJI, WOLNOŚCI, WZRASTANIA W ŚWIĘTOŚCI I ZNACZENIA ŁASKI. MOŻLIWOŚĆ SYNTEZY STANOWISK TOMIZMU I MOLINIZMU

Przez dobrą wstępną decyzję człowiek tylko staje się otwarty na Bożą łaskę, zarówno uświęcającą, jak i uczynkową. Ażeby również została mu udzielona

5 Wydaje się, że gotowość podjęcia ascezy w obiektywnym znaczeniu może świadczyć o odczuwaniu głodu woli Boga, czyli przyjmowania z całą otwartością i akceptacją wszystkiego, co On pragnie nam dać niezależnie od tego czy miałyby to być radość czy cierpienie, a nawet śmierć, sytuacje łatwe czy kłopoty.

6 Chrześcijańska nauka uczy postawy afirmacji i dziękowania Bogu również za poniesione porażki, czyli za to, co się dzieje wbrew naszej woli i wbrew naszym staraniom.

faktycznie pełni doskonałości (świętość), do której się przygotowuje z inspiracji Bożej łaski, w podejmowaniu wolnej wstępnej decyzji, naturalnej, jak i nadprzyrodzonej pomocy musi udzielić sam Bóg. Jeśli spojrzeć na człowieka u kresu jego moralno-religijnej drogi rozwoju, czyli w jej ostatecznej pełni i doskonałości, to pojawia się konstatacja, że wszystko co stanowi o tym, kim on jest – otrzymał jako dar Boży (tamże, s. 146). Na ten temat mówi przypowieść o talentach, w której prawy sługa otrzymał dobro niebędące efektem jego działań i starań. Strzegł go jednak i pomnożył przez dobre dzieła, realizowane ze względu na Pana.

Od wolnej, wstępnej decyzji poszczególnego człowieka zależy również to, czy Bóg go obdaruje także odpowiedniej jakości bytem czy pomocą w realizacji konkretnego dobrego dzieła. Wyłączna rola Bożej łaski w kreowaniu świętości nie budzi u Hengstenberga wątpliwości, ale zarazem – według jego słusznego przeświadczenia – nie tylko nie wyklucza wolnego współdziałania człowieka w urzeczywistnianiu celu, lecz raczej go zakłada. Dlatego w sporze wokół tego problemu dotyczącego doskonałości (świętości) człowieka i relacji między wolnością a łaską, zdaniem niemieckiego myśliciela, można dokonać syntezy zamierzeń dwóch zasadniczych stanowisk teologiczno-filozoficznych: tomizmu i molinizmu, które toczyły w przeszłości słynną polemikę⁷. Wybitny filozof zaakcentował, że można podpisać się pod tezę szkoły tomistycznej, zgodnie z którą żadna istota ludzka nie byłaby zdolna być lepszą od drugiej pod względem duchowym, gdyby Bóg nie pragnął dla niej większego dobra⁸, dokonując swego wolnego, niedającego się zbadać wyboru (Hengstenberg, 1940, s. 147). Z drugiej strony, twierdził niemiecki myśliciel, należy także uznać tezę molinizmu: z dwóch ludzi, którym Bóg ofiarowuje tę samą pomoc (tzn. łaskę), jeden nawraca się do Boga, ale drugi może się od Niego odwrócić, ponieważ istnieje wolność opowiadania się za dobrem i złem

7 Opinia (teza) Hengstenberga – wypowiedziana w duchu orzeczeń Urzędu Nauczycielskiego Kościoła – jest ważką, podkreśla bowiem, że poglądy tych przedstawicieli wzajemnie się nie wykluczają (Głowa, Bieda, 1988, s. 334–335). Zwraca się bowiem raczej uwagę na występujące kontrowersje między rozwiązaniem tomistycznym a doktryną Moliny w postrzeganiu współpracy człowieka z łaską Bożą (Jagłowski, 2006, s. 336–337).

8 Rzeczywiście, zdaniem św. Tomasza, Bóg jednym przeznaczą większe dary, drugim zaś mniejsze. Również według Doktora Anielskiego jeden człowiek może być doskonalej od drugiego przeniknięty światłem łaski. Ten bowiem kto lepiej przygotowuje się do przyjęcia łaski, przyjmie jej pełnię. Nie to jednak rozstrzyga o wyposażeniu w łaskę. Przysposobienie do niej o tyle jest zależne od człowieka, o ile jego wolna wola zostanie przygotowana przez Boga. Inicjatywa Boża w dziele łaski uprzedza i wzbudza wolną odpowiedź człowieka. Dlatego pierwszorzędnego uzasadnienia owej różnicy w bogactwie obdarowania łaską należy upatrywać w Bogu, który w rozmaity sposób jej udziela (Tomasz z Akwinu, 1973, s. 164–165; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, s. 464).

(tamże), której łaska Boża nie umniejsza (Jagłowski, 2006, s. 337)⁹. Warto dodać za Karlem Rahnerem, że „nie” skierowane do Boga to rodzaj nieudanej, zniekształconej, zaprzepaszczonej, niejako samej sobie zaprzeczającej wolności, prowadzącej do powolnego samozniszczenia podmiotu. Dlatego owego „nie” nigdy nie wolno uważać za taką możliwość wolności, która byłaby równoważna z ewentualnością powiedzenia Bogu „tak” (Rahner, 1987, s. 89).

Przez pojęcie łaski Bożej Hengstenberg rozumiał (odpowiednio do powyższych wywodów) uprzednio udzieloną przez Boga pomoc zewnętrzną¹⁰ w podjęciu (*Setzung*)¹¹ dobrej wstępnej decyzji¹² i wsparcie Boże w rezygnacji ze złej. Tego rodzaju współdziałanie Boga z człowiekiem poprzedza właściwe napełnienie łaskami uświęcającą i uczynkową pomocnymi w realizacji dobrych dzieł. Stały wzrost w wewnętrznej doskonałości, który niemiecki filozof określił jako drugi element na drodze stawania się świętym (przy nadprzyrodzonej pomocy Bożej) i ludzka zdolność wyboru dobra lub zła, Boga lub odwrócenia się od Niego stanowiąca, według Hengstenberga, pierwszy element w moralno-religijnym dojrzewaniu do świętości, w żaden sposób nie determinują się wzajemnie. Mimo że obfitość talentów darowanych przez Boga jest wielka, to jednak człowiek może je wszystkie utracić, ponieważ dar ten jawi się jako byt nadprzyrodzony, a nie o naturalnym charakterze (Hengstenberg, 1940, s. 148). Utrata tego bytu zaczyna się wraz z podjęciem złej wstępnej decyzji, a wiary – np. na skutek moralnego uchybienia w porządku naturalnym¹³.

Jak powyżej stwierdzono, teza pierwsza (tomistyczna) porusza kwestię doskonałości bytu i jego źródła nadprzyrodzonego (łaska Boża), druga (molinizmu) – dynamicznego procesu podejmowania decyzji. Nie są one ze sobą sprzeczne i nie wykluczają się (tamże)¹⁴, jeśli interpretuje się je w rozumieniu zaproponowanym przez Hengstenberga.

9 Zdaniem Moliny, wolność woli człowieka przejawia się w jej wyrażaniu, a także w odmawianiu zgody na współpracę z otrzymaną od Boga łaską współdziałającą. Boża łaska, jakkolwiek jest konieczna do zbawienia, nie umniejsza ludzkiej wolności i nie obliuguje człowieka do postępowania w ściśle określony sposób – jest ona wobec woli człowieka neutralna i może być przez nią determinowana, tzn. przyjęta lub odrzucona. W związku z tym tomiści z zakonu dominikanów zarzucili Molinie, że w myśl jego doktryny (dającej woli ludzkiej prawo decydowania o przyjęciu łaski Bożej) zbawienie staje się zależne wyłącznie od człowieka.

10 Może to być łaska uczynkowa zewnętrzna. Boża pomoc uprzedza ludzką wiarę i dobre czyny.

11 Do łask zewnętrznych zaliczyć można rozmaite okoliczności – przeczytanie dobrej książki, wysłuchanie wartościowego kazania, widok krzyża, doświadczenie życiowe (Granat, 1967, s. 361).

12 Pierwsze poruszenie w porządku przyrodzonym wyprzedza wszelką inicjatywę, rozumowanie ludzkie i rozważę. Bóg oddziałuje bezpośrednio na wolę i sprawia, że rodzi się w niej pragnienie dobra w ogóle, czyli bezwzględnej szczęśliwości (Żychliński, 1958, s. 353).

13 Uchybienie to może nastąpić np. wtedy, kiedy człowiek popełnia tzw. grzechy główne.

14 W oryginalnym tekście Hengstenberga czytamy: „Beide Sätze widerstreiten sich nicht“.

Przykładowo, fakt, że jeden człowiek jest doskonalszy duchowo aniżeli drugi, niewątpliwie ma odpowiednie uzasadnienie. Oznacza bowiem, że napotkał on rzeczy i ludzi, wśród których mógł rozwinąć swoje naturalne oraz nadprzyrodzone siły. W znaczniejszej mierze dokonała się u niego samorealizacja, realizacja jego świętości, ale też w większym stopniu otrzymał wsparcie łaski. Nie jest to jedyny akt, którego człowiek nie jest w stanie dokonać własną mocą; gdyby było inaczej, wówczas nie byłby udoskonalony oraz wspierany (*vervollkommnet*) przez Boską pomoc.

WSPÓŁUDZIAŁ CZŁOWIEKA W KREOWANIU ŚWIĘTOŚCI A KWESTIA ŁASKI

Ten, kto postąpił dalej w swym człowieczeństwie i świętości (osiągnął wyższy stopień świętości), otrzymał więcej darów od Boga – trafnie zauważył Hengstenberg. Jednak tego rodzaju samorealizacja, a także – w większym stopniu – w odniesieniu do drugiego człowieka spełnienie siebie – zakładają osobisty udział i wysiłek, a przede wszystkim miłość. Święty Augustyn powiedział, że Bóg, który stworzył człowieka bez jego udziału, nie chce zbawić go bez jego uczestnictwa (zaangażowania). Dobra wstępna decyzja nie jest jeszcze bytem (łaską), lecz otwarciem się na niego. A zatem to, co powstało w człowieku za sprawą tejże decyzji, absolutnie nie sprzeciwia się tomistycznej tezie, zgodnie z którą wszelkie dobro i byt pochodzą z Bożej dobroci. Dobro, które wyzwala w człowieku właściwa wstępna decyzja, nie może stanowić o tym, że jest on doskonalszy niż inny. Oznacza tylko, że została mu dana przez Boga większa doskonałość. Oczywiście, Bóg nie jest zobowiązany do obdarowywania ludzi ze względu na to, że we wstępnej decyzji opowiadają się po stronie dobra. Decyzja ta sama w sobie nie jest zasługą człowieka, ponieważ została zainspirowana przez Boga (tamże; Tomasz z Akwinu, 1973, s. 160). Jak zauważył św. Tomasz z Akwinu, działanie zasługujące nabiera wartości jedynie ze względu na uprzednie zrządzenie Boże (łaskę uczynkową) (tamże, s. 207). Wolna decyzja człowieka nigdy nie implikuje zobowiązania Boga wobec niego. Dzięki niej można rozpoznać, że Bóg nie jest dłużnikiem ludzi.

Jeśli zwrócenie się do Boga i odejście od Niego stanowią w duchowym stawaniu się moment możliwy do odróżnienia myślowego (nie – realnego) od bytowego wzrastania i regresji, wówczas również pomoc Bożą udzielaną człowiekowi w powrocie do Boga (molinizm) należy odróżnić od Boskiego wsparcia w stawaniu się lepszym, czyli doskonalszym duchowo (tomizm) (Hengstenberg, 1940, s. 150). W procesie nawrócenia człowieka Bóg udziela wielkiej pomocy, a jednak nie każdy z niej korzysta, a co gorsza – niejednokrotnie przez złą decyzję odwraca

się od Niego. Bóg wspomaga w wykonaniu dobrego dzieła, obdarzając łaskami uczynkowymi, lecz człowiekowi nie zawsze zależy na tym, ażeby odniosły one dobre skutki. Są one dawane człowiekowi stosownie do jego otwartości w procesie podejmowania dobrej wstępnej decyzji. Można zatem przykładowo stwierdzić: jeśli Bóg obdaruje dwóch ludzi taką samą pomocą w podejmowaniu decyzji, to jeden z nich może się zwrócić w kierunku Boga, a drugi przeciwnie – odwrócić się od Niego (moment dynamiczny). Nie jest jednak tak, że jeśli dwie osoby otrzymują od Boga ten sam dar łaski (jako bytowe spełnienie), to jedna z nich na skutek swego osobistego zaangażowania może stać się lepsza niż druga. Człowiek bowiem jest tylko tym, co zostało mu dane od Boga poprzez łaskę i miłość (tamże, s. 151).

KWESTIA POSTĘPÓW W ŚWIĘTOŚCI

Błędem jest myślenie, że postępy (*das Fortschreiten*) w osiągnięciu świętości są jedynie zasługą człowieka, korzystanie z udzielonego daru łaski odbywa się tylko dzięki jego własnym siłom i umiejętnościom, a jego skończona wyższość nad bliźnim, który od Boga otrzymał tyle samo, jest tylko efektem jego wysiłków podejmowanych w miarę rozwijania talentów ewangelicznych.

Każdy postęp osiągnięty za pomocą otrzymanych talentów zakłada otrzymanie na nowo łaski od Boga, który nieustannie (wciąż na nowo) wypełnia swoją doskonałością ludzką przestrzeń gotowości do wzrastania w życiu świętym, jeśli tylko ta jest otwarta (również dzięki osobistemu wysiłkowi). Udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak to się dzieje, że u kresu drogi do świętości jeden człowiek okazuje się lepszy od drugiego – tego, z którym wcześniej stał na tym samym poziomie doskonałości, nie powinno sprawiać problemu. Poza jego większym osobistym zaangażowaniem rozstrzygającą rolę w tym dziele pełni łaska, która w ten sposób zaznacza swą wyższość. Jeśli jeden człowiek staje się doskonalszy od drugiego, to założenie, że w obu przypadkach oddziaływał ten sam dar łaski, byłoby fałszywe (tamże, s. 152).

Dlaczego dzieje się tak, że gdy jeden człowiek nawraca się do Boga, u drugiego nie dokonuje się przemiana wewnętrzna, jakkolwiek obaj otrzymali od Niego tę samą pomoc w podejmowaniu dobrej decyzji? Mianowicie, jeden z nich pozbawia siebie łaski i Boskiego bezpieczeństwa, ponieważ podejmuje złą wstępną decyzję. Drugi natomiast trwa w łasce dzięki umacnianiu dobrej decyzji przez osobiste zaangażowanie. Ten bowiem, kto nie rozwija powierzonych talentów, pozostaje z tyłu nie tylko z powodu niewłożenia wysiłku, lecz również podjęcia później złej decyzji. To tłumaczy dokonany przez Chrystusa surowy osąd sługi, który zakopał talent. Właśnie jemu zostało zabrane „to niewiele, które ma”

(por. Mt 13,12). Hengstenberg uznał, że w tego typu sytuacji porównanie obu osób pod względem stanu łaski nie jest możliwe, ponieważ ta, która zawiodła, zostaje całkowicie wyłączona z możliwości takiego porównania (Hengstenberg, 1940, s. 153). A zatem założenie, że różny stopień doskonałości jest wynikiem tego samego daru łaski, okazuje się mylne. Można więc przyjąć tezę, że jeden człowiek nie mógłby być lepszy od drugiego, gdyby Bóg w swej Opatrzności nie przewidział dlań większego dobra. Nie można jednak powiedzieć, że byłby lepszy i doskonalszy tylko dlatego, że udzielone mu zostały obfitsze łaski.

Pewną rolę na drodze rozwoju duchowego odgrywa także czynnik decyzji. Jedna osoba u kresu tej drogi może być doskonalsza niż druga również dlatego, że w Bożej perspektywie podejmowała lepsze decyzje.

Między wolą Boga i człowieka nigdy nie może zaistnieć konkurencja. Bóg jest zawsze tym, co większe. Sama wstępna decyzja człowieka nie sprawia, że dysponuje on łaską i może Bogu dyktować swą wolę, a tym samym postępy w życiu duchowym zawdzięczać sobie. Nie powoduje ona również, że z powierzonych naturalnych i nadprzyrodzonych darów ludzie potrafią wydobywać dobro, zakładając przy tym zbędność nowych łask Bożych. Człowiek nie może być lepszy od drugiego, gdy nie jest obficie obdarowany przez Boga. Możemy zatem mówić o doskonałej harmonii między opatrznością Bożą i wysiłkiem woli człowieka (tamże, s. 154).

Bibliografia:

- Binkowski, J. (1990). *Hans Eduard Hengstenberg*. W: E. Coreth, W. M. Neidl, G. Pfligersdorfer (red.), *Christliche Philosophie im katholischen Denken des 19 und 20 Jahrhunderts*. Tom 3. Wien-Köln.
- Głowa, S., Bieda, I. (oprac.). (1988). *Brewiarium Fidei*. Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha.
- Granat, W. (1967). *Dogmatyka katolicka. Synteza*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Hengstenberg, H. E. (1940). *Von der Göttlichen Vorsehung*. Münster: Regenbergsche Verlagsbuchhandlung.
- Hengstenberg, H. E. (1948). *Christliche Askese, Von den der sittlich – religiösen Entfaltung*. Heidelberg: F. H. Kerle Verlag.
- Jagłowski, M. (2006). *Molina*. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*. Tom 7. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. (1994). Poznań: Pallotinum.
- Krąpiec, M. A. (1982). *Człowiek. Kultura. Uniwersytet*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Pasterczyk, P. (2003). *Hengstenberg Hans Eduard*. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Rahner, K. (1987). *Podstawowy wykład wiary*. Tłumaczenie T. Mieszkowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Salij, J. (1989). *Łaska*. W: Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A – Z*. Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha.
- Scheler, M. (2004). *Wolność, miłość, świętość*. Tłumaczenie G. Sowiński. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Spaemann, R. (2007). *Das unsterbliche Gerücht. Die Frage nach Gott und die Täuschung der Moderne*. Stuttgart: Klett – Cotta.
- Tomasz z Akwinu św. (1973). *Suma teologiczna 14. Nowe Prawo i łaska*. Tłumaczenie i objaśnienia R. Kosteki. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas.
- Tomasz z Akwinu św. (1982). *Suma teologiczna 23. Charyzmaty*. Tłumaczenie i objaśnienia Pius Bełch. Londyn: Katolicki Ośrodek Veritas.
- Żychliński, A. (1958). *Rozważania filozoficzno-teologiczne*. Poznań-Warszawa-Lublin: Księgarnia św. Wojciecha.

BECOMING A HOLY MAN: HANS EDUARD HENG- STENBERG'S POSITION

SUMMARY

The article deals with the question of becoming a holy person as interpreted by the prominent, contemporary German philosopher H. E. Hengstenberg, a disciple of M. Scheler. It is stressed that his philosophy is in harmony with the doctrine of St. Thomas Aquinas, yet appearing to be a self-contained philosophical-theological vision. In this conception, where holiness is interpreted as a gift from God with Man providing his specific contribution, the German thinker elaborates on a few basic threads. These include: factors of becoming a saint and their origin, the active participation of Man in this process (e.g. by making a free decision and practicing asceticism beforehand), and, most importantly, the involvement of God (the role of Divine Grace) and the question of progress on the path to holiness. Hengstenberg's considerations also have another merit: in his opinion the perspectives of Thomism and Molinism, which were famously at odds with each other with respect to Man's collaboration with God, are not mutually exclusive in the context of people's pursuit of holiness. The presented article extracts and emphasizes the philosopher's views on the issue in question, whereas Hengstenberg formulated them somewhat vaguely.